



tekst

**ANDRZEJ CAPIĘA**

redaktor wydania

**D**obiegający powoli końca Rok Chopinowski jest okazją do przypominania, na różne sposoby i z niesłabnącą siłą, sylwetki i muzyki wielkiego kompozytora i pianisty. Wystawa ChopinArt na przykład, którą można zobaczyć w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli, to wizualno-muzyczny spektakl poświęcony życiu i twórczości Fryderyka Chopina. To także rewelacyjne koncerty pianistyczne w wykonaniu światowej sławy artystów, mających swoje korzenie w hutniczym mieście, jak i występy uczniów miejscowej Państwowej Szkoły Muzycznej.

## krótko

### Apel Policji

**REGION.** W związku ze wzrostem liczby przestępstw, których ofiarami padają osoby starsze, Policja apeluje o większą ostrożność i czujność. Szczególnie uczuła na wizyty oszustów podszywających się pod krewnych lub znajomych (tzw. wyłudzenie pieniędzy na wnuka), pracowników socjalnych, przedstawicieli ZUS-u, zakładu energetycznego albo osoby zajmujące się tzw. handlem obnośnym. Często osoby starsze swoją ufność i szczerą intencję płacą utratą dorobku całego życia!

Listopadowe kwesty w Sandomierzu i Tarnobrzegu

# Ślad minionych pokoleń



FILIP MATERKOWSKI

Wzorem kilkunastu poprzednich lat, także w tym roku przed bramami starych nekropolii w uroczystość Wszystkich Świętych **wolontariusze kwestowali** na rzecz ich ratowania.

**T**egoroczna kwesta na cmentarzu Katedralnym rozpisana była na cztery dni, od soboty 30 października do wtorku 2 listopada – informuje Janusz Sobolewski, przewodniczący sandomierskiego Społecznego Komitetu Odnowy Cmentarza Katedralnego. – Na pozostałych dwóch nekropoliach Sandomierza trwała dwa dni. Tradycyjnie pomagali nam członkowie organizacji strzeleckiej, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, radni, ludzie kultury, wszyscy, którym zależy na ratowaniu zabytków i przeszłości miasta.

W Tarnobrzegu członków Towarzystwa Historycznego oraz pracowników Tarnobrzęskiego Domu Kultury – organizatorów kwesty na rzecz Starego

Cmentarza w Miechocinie na Piaskach – wspierali również uczniowie, harcerze, strzelcy, nauczyciele oraz znane tarnobrzęskie osobistości. – Dzięki pieniądзом zebranych podczas ubiegłorocznej zbiórki udało się gruntownie odnowić kilkanaście nagrobków – mówi Tadeusz Zych, prezes Tarnobrzęskiego Towarzystwa Historycznego. – W najbliższym roku chcielibyśmy dokończyć remont kaplicy. Jesteśmy już umówieni z konserwatorką w sprawie renowacji obrazu z ołtarza. Odnowieniu poddany zostanie także sam ołtarz i liczymy, że uda się wykonać posadzkę w całej świątyni – dodaje Tadeusz Zych.

– W ciągu ostatniego roku można powiedzieć, że przy odnawianiu nagrobków nie zrobiliśmy zbyt wiele

**Tadeusz Milarski od lat kwestuje na ratowanie miechocińskiego Starego Cmentarza**

– mówi Janusz Sobolewski. – Odgłoniłiśmy, umyliśmy oraz zabezpieczyliśmy 67 nagrobków, odnowionych w poprzednich latach. Powodem tego jest przygotowywanie bardzo dużego projektu, na którego realizację musimy dysponować znacznym wkładem własnym. Staramy się o pozyskanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska dotacji na uporządkowanie drzewostanu oraz alejek, odwodnienie cmentarza oraz remont ogrodzenia. Dużym osiągnięciem SKOCK-u była jego rejestracja 30 kwietnia br. w Krajowym Rejestrze Sądowym, dzięki czemu komitet może ubiegać się o status organizacji pożytku publicznego, a także otwiera się droga do pozyskiwania dotacji unijnych.

Kwoty zebrane podczas tegorocznych kwest podamy w najbliższym numerze.

mw

## Intronizacja w parafii św. Barbary



Homilię wygłosił biskup pomocniczy diecezji

**TARNOBRZEG.** We wspólnej modlitwie intronizacyjnej wziął udział bp Edward Frankowski, który przewodniczył Eucharystii. W homilii hierarcha zwrócił uwagę wiernych na konieczność dbania o rodzinę, a także wspólnotowość. – Niedawno ordynariusz diecezji bp Krzysztof Nitkiewicz wziął udział w otwarciu Katolickiego Centrum Pomocy Rodzinie. Udało się stworzyć całą sieć pomocową, do której włączyli się ludzie dobrego serca – wyjaśnił bp Frankowski. Po zakończeniu Mszy św. wierni wraz z kapłanami udali się do salki katechetycznej, gdzie odbył się pokaz multimedialny, przybliżający ideę intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa. **zm**

## Jubileusz stowarzyszenia



Kawaler Orderu Uśmiechu przekazał chleb na ręce ks. infułata

**TARNOBRZEG.** 10. rocznicę powstania świętowało Stowarzyszenie „Nasz Tarnobrzeg”, które nieustannie wspiera wszystkich ludzi potrzebujących. Jubileusz rozpoczęła Msza św. w kościele ojców dominikanów, której przewodniczył ks. infułat Józef Wójcik. W homilii ks. prałat Michał Józefczyk, zwracając się do członków organizacji pozarządowej, dziękował za ich ofiarność. Po zakończeniu wspólnej modlitwy nastąpiło uroczyste wręczenie odznaczeń i podarunków dla filantropów. **zm**

## Przyjęli strój duchowny

**SANDOMIERZ.** W kościele seminaryjnym 24 października bp Edward Frankowski poświęcił sutanny 12 alumnom III rocznika sandomierskiego seminarium. Wraz z biskupem Mszę św. sprawowali profesorowie seminaryjni oraz kapłani z parafii, z których

pochodzą alumni. We wspólnej modlitwie uczestniczyły rodziny, bliscy i przyjaciele nowo obłóczonych. Dzień wcześniej bp Frankowski do grona kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu przyjął 9 alumnow z V rocznika. **tl**



Nowo obłóczeni alumni WSD w Sandomierzu

## Warsztaty i tenis

**RADOMYŚL NAD SANEM.** Trzecia sesja szkoły ceremoniarza i animatora oraz warsztaty dla scholi odbywały się od 22 do 24 października. Zajęcia poprowadzili ks. Ryszard Podlewski i ks. Michał Wrona. W czasie turnusu bp Edward Frankowski pobłogosławił 19 nowych ceremoniarzy. W sobotę 23 października odbył się natomiast 5. diecezjalny turniej tenisowy dla ministrantów i lektorów o puchar biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza. Turniej został zorganizowany przez Diecezjalny Ośrodek Turystyki i Formacji Chrześcijańskiej „Augustianum” oraz Duszpasterstwo Liturgicznej Służby Ołtarza. W konkursie wzięło udział 35 uczestników. W kategorii ministranci pierwsze miejsce zajął Dominik Robak z par. Gorzyce, drugie Jakub Kuźmicz z par. Dwi-



Błogosławieństwa nowym ceremoniarzom udzielił bp E. Frankowski

kozy, trzecie zaś Piotr Prus z par. Baranów Sandomierski. Natomiast w kategorii lektorzy, odpowiednio uplasowali się: Łukasz Błoński z par. Brzeziny, Marcin Szaraniec z par. Chodków oraz Arkadiusz Kuliński z par. Kurzynna **as**

## Ściana pamięci

**KOTOWA WOLA.** Ściana pamięci rodu Horodyńskich odsłonięta została w Kotowej Woli. Ścianę ufundowały Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie oraz Stowarzyszenie Odnowy Wsi Wolan w Kotowej Woli, pod patronatem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Kielcach. Na uroczystość przybyła Teresa Horodyńska – żona Dominika, ostatniego z rodu Horodyńskich. Zjawiła się także jej córka Olga Horodyńska-Garstecka z synem Dominikiem. Po odsłonięciu tablicy w Szkole Podstawowej im. rodziny Horodyńskich w Zby-



Przy ścianie pamięci Teresa Horodyńska z córką Olgą i jej synem Dominikiem

dniowie odbyła się okolicznościowa akademia. **ac**

## Spotkanie Akcji Katolickiej

**SANDOMIERZ.** Mszą św. w katedrze rozpoczęło się 23 października diecezjalne spotkanie Rady DIAK Akcji Katolickiej. Eucharystii przewodniczył diecezjalny asystent AK ks. Artur Barański. Po Mszy św. w Domu Katolickim odbyło się spotkanie informacyjno-formacyjne. Obecny na nim bp Edward Frankowski wskazał zebranym kierunki pracy na rzecz drugiego człowieka opartej na modlitwie różańcowej. Przypomniał o zasadach działalności Akcji Katolickiej w diecezji

i życzył dobrego zorganizowania i przeżycia Dni Społecznych, przypadających przed uroczystością Chrystusa Króla. **tl**

**GOŚC SANDOMIERSKI**

sandomierz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz, ul. Staromiejska 11  
TELEFON (15) 832 76 60 FAKS (15) 832 76 61  
REDAGUJĄ:  
ks. Tomasz Lis – dyrektor oddziału,  
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska



Ku istocie rzeczy

felieton

BP WACŁAW  
ŚWIERZAWSKI

biskup senior

Cmentarne  
rekolekcje

Można w dzisiejszą niedzielę, w tydzień po odwiedzeniu cmentarzy, zadać to chyba nawet nie retoryczne, ale realne pytanie: co wynieśliśmy z cmentarnych rekolekcji? Czy ubogaciliśmy naszą wiarę? Życie chrześcijańskie jest dzieleniem losu z Chrystusem idącym drogą krzyżową ku wzgórz ukrzyżowania, dzieleniem losu Jego śmierci. Ale jest również nasze życie od chrztu uczestnictwem w zwiaststwie Chrystusa. „Wiecie – pisze św. Paweł – że przez zanurzenie w wodę chrztu jesteście zanurzeni w Jego śmierci i Jego zmartwychwstaniu”. Wielu nie wie tego, ale wielu wie. Wprawdzie po swoim zmartwychwstaniu Chrystus daje najbliższym dotykać tylko swoich ran, przypominając, że trzeba się nam zespalać tylko z Jego cierpieniami, to jednak dzięki darowi, jakim jest chrzest, wiemy, że zanurzając się w Jego śmierci, razem z Nim zostaliśmy już wskrzeszeni, już powstaliśmy z martwych. Te słowa: „już powstaliśmy z martwych” trzeba rozumieć we właściwy sposób. I rozumie to tylko człowiek, który ma żywą wiarę i zaczął dzięki tej wierze żywej realizować swoje zmartwychwstanie już teraz, żyjąc na tej ziemi. Zaczyna już w chwili obecnej wieść styl życia obywateli „świata mającego nadejść”, jak mówimy, wieku przyszłego, tam, gdzie ludzie po przejściu progu śmierci żyją z Bogiem, patrząc Mu w Oblicze bez zasłony.



Naukowe spotkanie rozpoczęło się procesją

## Nasze sandomierskie Powązki

Nekropolia  
pełna historii

Jest jednym z najstarszych czynnych cmentarzy w Polsce, na którym do dziś pochowano 12 tys. osób. 21 października odbyła się sesja naukowa „200-lecie cmentarza Świętopawelskiego w Sandomierzu”, zorganizowana przez parafię pw. Nawrócenia św. Pawła.

Konferencję rozpoczęła Msza św. sprawowana za wiernych zmarłych spoczywających na parafialnej nekropolii, której przewodniczył bp Edward Frankowski. – W tym czasie jesiennej zadumy nad przemianami naszego życia obchodzimy rocznicę powstania

cmentarza przy parafii św. Pawła, gdzie spoczywają ci, którzy kształtowali to miasto i wspólnotę parafialną. Niech nasza modlitwa będzie wyrazem wdzięczności za dar ich życia i dobro, które czynili – mówił biskup, rozpoczynając liturgię. Podczas homilii ks. Stanisław Bastrzyk, proboszcz z Niekrasowa, mówił o niezmienniej tęsknocie człowieka za wiecznością. – Cmentarz to wieczna świeżość, gdzie człowiek uświadamia sobie, że w Bogu jest zrodzony, w Chrystusie umiera, a w Duchu Świętym zmartwychwstanie – mówił kaznodzieja. Po Mszy św. odbyła się procesja na cmentarz, tam pod przewodnictwem bp. Frankowskiego modlono się za spoczywających na Cmentarzu Świętopawelskim.

Sesja naukowa poświęcona była przeszłości i zażytkom cmentarza oraz innym nekropoliom sandomierskim. – To miejsce pochówku założono staraniem ks. Józefa Lisikiewicza w 1810 r. Dziś jest to cmentarz zamknięty, pochówki odbywają się tylko w grobach lub katakumbach już istniejących – mówił ks. Krzysztof Rusiecki, proboszcz parafii św. Pawła w Sandomierzu. Z okazji rocznicy powstania nekropolii wydano pozycję książkową, podejmującą szeroką tematykę związaną z cmentarzem Świętopawelskim (więcej na jej temat w następnym numerze). **Ks. Tomasz Lis**

## Dziecinada w Stalowej Woli

## Dają wolność wyboru i rozwijają wyobraźnię

W Muzeum Regionalnym została otwarta wystawa „Dziecinada – polski dizajn dla dzieci”, prezentująca najciekawsze prace polskich projektantów przeznaczone dla najmłodszych.

Na wystawie pokazano unikatowe, jednostkowe projekty, przedmioty produkowane w krótkich, limitowanych seriach oraz produkty wytwarzane na skalę przemysłową: przytulanki, klocki, zabawki edukacyjne, książki, a także meble, dywany, lampy – rzeczy przeznaczone do codziennego użytku w domu lub przedszkolu czy po prostu służące do dobrej zabawy. Wiele z nich powstało, ponieważ rodzice-projektanci nie znaleźli w sklepach odpowiednich przedmiotów dla swoich dzieci. Inne są wynikiem fascynacji dziecięcą wyobraźnią lub próbą powrotu do dzieciństwa.

– Projektanci dochodzą do swoich prac różnymi drogami – wyjaśnia Agnieszka Jacobson-Cielecka, kurator wystawy. Niektórzy opierają się na intuicji; szukają dziecka w sobie i pozwalają mu dojść do głosu. W ten sposób powstają zindywidualizowane, niepowtarzalne rzeczy, m.in. pluszaki Kalemby;



Ekspozycje zainteresowały zarówno dzieci, jak i dorosłych

każdy inny, nie do pary, dziwny. Inni, jak Kwasięborski, duet Rusin i Czop, Ziemowit Kalin czy Maja Ratyńska myślą edukacyjnie i wychowawczo. Tworzą zabawki, które rozwijają umiejętności dzieci, uczą myślenia przestrzennego, dokładności, planowania, cierpliwości. Ale dają też wolność wyboru i rozwijają wyobraźnię.

# Pędzłem i nutką

**MUZYKA. Dobiegający powoli końca Rok Chopinowski** jest okazją do przypomnienia, na różne sposoby i z niesłabnącą siłą, sylwetki i muzyki wielkiego kompozytora i pianisty.

tekst i zdjęcia

**ANDRZEJ CAPIGA**

acapiga@goscniedzielny.pl

**W**ystawa „Chopin-ART”, którą można zobaczyć w Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli, to wizualno-muzyczny spektakl poświęcony życiu i twórczości Fryderyka Chopina, promujący – szczególnie wśród młodego pokolenia – jego muzykę.

Główną oś narracji ekspozycji stanowią utwory kompozytora oraz kolekcja chopinianów ze zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego i Lwowskiej Galerii Sztuki, prezentowana po raz pierwszy w Polsce, a uzupełniona eksponatami z Fundacji Książąt Czartoryskich.

## Dla oczu i uszu

– Wystawa zorganizowana przez stalowowskie muzeum – wyjaśnia Anna Sakowska z Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli

– prezentuje unikatową kolekcję Kornelii Parnas, jeden z pierwszych zbiorów pamiątek po Fryderyku Chopinie, zachowaną we Lwowie. Pokazujemy także zbiory pochodzące z Biblioteki Czartoryskich, oryginał partytury orkiestrowej „Ronda à la Krakowiak” z 1829 r. czy też wpis Fryderyka Chopina do księgi odwiedzających chorego ks. Adama Jerzego Czartoryskiego. Wśród obrazów olejnych znajduje się między innymi portret Marceliny Czartoryskiej pędzla Jana Matejki. Warto w tym miejscu wspomnieć właśnie o Marcelinie z Radziwiłłów Czartoryskiej, która była nie tylko najwybitniejszą uczennicą Chopina, ale i jego przyjaciółką. Konsekwentnie zbierała wszystkie chopiniana i to właśnie jej zawdzięczamy ideę utworzenia „Pokoju z pamiątkami po Chopinie” w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Na wystawie możemy zobaczyć także bukiet zasuszonych kwiatów z po-



Józef Krzesz-Męcina, „Ostatnie akordy Chopina”, początek XX w., olej na płótnie

grzebu Fryderyka Chopina – dar z roku 1881 Marceliny Czartoryskiej dla Muzeum Książąt Czartoryskich.

Wnętrze sali muzycznej z kolei wypełniają mobilne siedziska, w których specjalnie zaplanowany, nowoczesny sprzęt zapewnia każdemu widzowi indywidualny, intymny kontakt z muzyką Fryderyka Chopina. Wśród utworów znajduje się ponad 30 popularnych mazurków, polonezów czy walców (muzyka wypełnia ponadto wszystkie sale ekspozycyjne). Ekspozowane tutaj dodatkowo chopiniana, a wśród nich m.in. obrazy, grafiki, plakietki, medale przedstawiające Fryderyka Chopina, listy i autografy, a także odlew dłoni

pianisty, pochodzą z Lwowskiej Galerii Sztuki, Lwowskiego Muzeum Historycznego oraz Fundacji Książąt Czartoryskich z Krakowa.

– Wśród ciekawostek – wyjaśnia Anna Król, historyk sztuki, muzealnica i wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie – znajdują się też maska pośmiertna Fryderyka Chopina oraz XIX-wieczna waza, którą, według tradycji, ofiarowała mu Maria Amelia, żona króla Francji Ludwika Filipa I. Zbiory lwowskie natomiast reprezentuje m.in. okazały obraz Józefa Krzesza-Męciny, przedstawiający alegoryczne wyobrażenie ostatnich chwil życia geniusza.



Ciekawość zwiedzających wzbudzały zarówno nuty z zapisem muzyki Chopina...



... jak i odlew jego dłoni



– W sali tej – dodaje Olha Perełyhina, historyk, kierownik działu zbiorów w Lwowskim Muzeum Historycznym – można obejrzeć także dwa filmy dokumentalne, poświęcone życiu oraz twórczości Chopina.

W trakcie trwania wystawy przewidziane są dla młodzieży warsztaty muzyczno-plastyczne, prowadzone przez stalowowlskiego artystę Jakuba Wojnarowskiego. Nowoczesna i multimedialna ekspozycja pozwala zapoznać się widzowi z biografią wielkiego kompozytora, poznać jego twórczość, a także środowisko, w jakim przeżywał i pracował w różnych miejscach i okresach swego życia.

### Koncert ambasadorów

Dwójka artystów, która obecnie robi kariery w wielkim świecie – dyrygent Ewa Strusińska i pianista Marcin Łabaziewicz – wystąpiła na koncercie w Stalowej Woli. Łączy ich to, że Stalowa Wola jest ich rodzinnym miastem. Koncert z udziałem Filharmonii Rzeszowskiej, związany z Rokiem Chopinowskim, odbył się w Miejskim Domu Kultury przy pełnej widowni. Pod batutą Ewy Strusińskiej muzycy wykonali VIII Symfonię Schuberta, zwaną „Niedokończoną”, Chopinowską Fantazję A-dur na tematy polskie i II Koncert fortepianowy f-moll. Solistą koncertu był Marcin Łabaziewicz.

Ewa Strusińska obecnie dyryguje, mieszka i pracuje w Wielkiej Brytanii, gdzie w 2006 roku, drogą konkursową, pokonując ponad stu kandydatów z całego świata, zdobyła stanowisko Junior Fellow in Conducting (dyrygent asystent).



ARCHIWUM PSW W STALOWEJ WOLI

Koncert młodej Japonki

Marcin Łabaziewicz z kolei po studiach pianistycznych w Stanach Zjednoczonych osiadł tam i został stypendystą Manhattan School of Music w Nowym Jorku (otrzymał również prestiżową nagrodę Harolda Bauera dla najlepszego pianisty roku w Manhattan School of Music).

– To był rewelacyjny koncert z udziałem dwójga młodych ludzi, którzy robią międzynarodową karierę – powiedział Marek Gruchota, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli. Chyba po raz pierwszy w historii miasta na scenie wystąpił taki tandem artystów. Oprócz nich zachwycała muzyka z utworami pisanymi pod impulsem miłosnych przeżyć. Wszystko złożyło się na sukces. Po koncercie Marcin Łabaziewicz otrzymał z rąk prezydenta Andrzeja Szłęzaka tytuł Ambasadora Stalowej Woli. Ewa Strusińska otrzymała go w ubiegłym roku.

### Żyli Chopinem

Rok Chopinowski godnie uczcili również uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej im. Ignacego Paderewskiego w Stalowej Woli.

– Nasi uczniowie – mówi zastępca dyrektora szkoły Elżbieta

Nowak-Szpunar – brali udział jako wykonawcy w licznych koncertach szkolnych i poza szkołą. Szczególnie udzielali się pianiści. W uroczystej inauguracji Roku Chopinowskiego na Podkarpaciu wzięła udział, jako reprezentantka naszej szkoły, uczennica Izabela Macierzyńska. Koncert z tej okazji odbył się w Jarosławiu.

Uczniowie PSM w Stalowej Woli uczyli się też od najlepszych, słuchając koncertów muzyki Fryderyka Chopina w wykonaniu m.in. Ada-

ma Wodnickiego, Andrzeja Tatarskiego czy Japonki Ayako Kitana-ki. Szczególnie ten ostatni koncert utkwił im głęboko w pamięci. Mówi się, że Japończycy kochają Fryderyka Chopina bardziej niż jakikolwiek inny naród na świecie. Młodzi pianiści z Kraju Kwitnącej Wiśni od lat odnoszą sukcesy w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim, którego laury otwierają drogę do światowej kariery. Muzyka Chopina znalazła się nawet w japońskiej grze konsolowej! W programie recitalu uroczej Japonki znalazły się m.in. trzy mazurki Chopina oraz Barkarola Fis-dur op. 60.

Wszyscy uczniowie PSM w Stalowej Woli uczestniczyli także w Ogólnoszkolnym Konkursie Wiedzy o Fryderyku Chopinie. Wiedza zdobyta przez uczniów przygotowujących się do tego konkursu zaowocowała w obowiązkowym ogólnopolskim teście dla szkół muzycznych: jej uczniowie uplasowali się na 5. miejscu w Polsce.

Pod koniec września uczniowie PSW w Stalowej Woli wyjechali na wycieczkę do Żelazowej Woli, miejsca urodzenia Fryderyka Chopina, oraz do Warszawy – do jednego z najnowocześniejszych muzeów w Europie, urządzonego w Pałacu Ostrogskich, które daje możliwość ogarnięcia wszystkich elementów z życia wielkiego kompozytora jednocześnie: widać, gdzie Chopin przebywał, słyszy się jego muzykę, ogląda listy, które napisał. W Warszawie zwiedzili także miejsca związane z kompozytorem, m.in. w Pałacu Krasieńskich, kościoły Świętego Krzyża, wizytę oraz Krakowskie Przedmieście. ■



Bukiet zasuszonych kwiatów z trumny Chopina



ADAM KRZYKWA

Jan Matejko, „Portret Marceliny Czartoryskiej”, 1874 r., olej na płótnie



ANDRZEJ CARPIGA

Ewa Strusińska i Marcin Łabaziewicz podczas koncertu w MDK

Święto lekarzy w diecezji sandomierskiej

# Stać na straży

Przedstawicielom lekarzy, pielęgniarek i pracowników służby zdrowia **bp Edward Frankowski podziękował** w patronalne święto, przypadające we wspomnienie św. Łukasza, za ich codzienną służbę na rzecz zdrowia i życia drugiego człowieka.

**W**asze codzienne pochylanie się nad cierpiącym człowiekiem to wypełnianie misji Chrystusa, który nie przyszedł, aby mu służyć, ale by służyć – mówił bp Edward Frankowski podczas Mszy św. odpra-

wionej w kościele pw. św. Józefa w Sandomierzu. W Eucharystii wzięli udział medycy różnych specjalizacji przybyli z Sandomierza, Opatowa, Nowej Dęby, Staszowa, Janowa Lubelskiego. Podczas homilii bp Frankowski, przywołując posta-

Oddają się w ręce Jezusa i Maryi

## Dwa serca

Trzydziestego dnia każdego miesiąca gromadzą się na wspólnej modlitwie ku czci Jezusa Chrystusa i Matki Bożej, oddając w ich ręce troski i dziękczynienia. Tworzą w ten sposób krąg wspólnoty modlitewnej Dwoch Serc, działającej przy tarnobrzesckiej parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

**P**owstanie wspólnoty modlitewnej Dwoch Serc Jezusa i Maryi nie byłoby możliwe, gdyby nie starania Antoniny Janusz, osoby aktywnie działającej niemalże we wszystkich tarnobrzesczych parafiach. To właśnie dzięki jej inicjatywie wiele osób włączyło się w nowy krąg modlitewny. – Od lat prowadzę w Polsce międzynarodową organizację Żywego Różańca – wyjaśnia Antonina Janusz. – Pewnego dnia otrzymałam od swojej koleżanki informację, że na terenie naszego kraju bardzo prężnie rozwija się wspólnota założona przez ojca Okaa Montforta. Od razu zainteresowałam się tą sprawą, sprowadziłam do Tarnobrzega ulotki, które rozdałam na spotkaniu w kościele na Serbinowie – dodaje.

Z czasem inicjatywa Dwoch Serc zaczęła się rozrastać, wier-

ni coraz liczniej uczestniczyli we wspólnych modlitwach, opierając się jednocześnie na pomocy duchowej ks. prałata Michała Józefczyka, wspierającego ich całym sercem. – Ksiądz proboszcz bardzo mocno zaangażował się w działalność naszej wspólnoty – wyjaśnia pani Antonina. – Nie tylko udzielił nam miejsca na spotkania, ale

również trzydziestego dnia każdego miesiąca o północy odprawia Mszę św., podczas której gromadzimy się na wspólnej modlitwie, łącząc się duchowo z o. Montfortem.

Na początku 2009 r. założyciel wspólnoty Dwoch Serc Jezusa i Maryi przyjechał do Polski. Zawitał wtedy również do tarnobrzesckiej parafii.

Podczas pobytu w Tarnobrzegu o. Montfort zapewnił wiernych o swojej codziennej modlitwie Eucharystycznej, a jednocześnie prosił o przesłanie do niego intencji. – Obecnie tarnobrzescka wspólnota liczy ponad 140 członków, którzy każdego dnia odmawiają Modlitwę do Serc Pełnych Miłości – dodaje pani Antonina. – Ponadto gromadzimy się w kościele pw. MBNP na comiesięcznej Eucharystii poprzedzonej czuwaniem. **zm**



Po Mszy św. lekarze mieli możliwość ucałowania relikwii św. Joanny Beretty Molli

św. Joanny Beretty Molli, mówił o wielkości powołania lekarskiego oraz wyzwaniach, jakie wyznacza współczesny rozwój nauk medycznych przed tymi, którzy stoją na straży ludzkiego życia. – Wasza patronka sformułowała cztery zasady, którymi powinniście się kierować. Pierwsza zasada to dobrze wykonywać swoje obowiązki i pogłębiać

wiedzę, nie traktując pracy jako źródła zysku materialnego. Druga to być uczciwym, aby pacjenci mogli ci zaufać. Trzecia, otaczać chorego serdeczną troską, i czwarta, lecząc ciało, pamiętać o duszy podopiecznych – tłumaczył biskup. Po Mszy św. zgromadzeni pracownicy służby zdrowia wraz z kapłanami uczcili relikwie świętej. **Ks. Tomasz Lis**

Wydawnictwo Diecezjalne z pomocą

## Kalendarz na rzecz powodzian

Mijający czas ma leczyć rany, ale często staje się także przyczyną zapomnienia. Ci, którzy przemierzają tereny Sandomierszczyzny dotknięte przez tegoroczną powódź, mogą zobaczyć, jak **wiele jest jeszcze do zrobienia, by sytuacja wróciła do normy.**

**P**odejmowanych jest wiele inicjatyw i programów mających na celu pomóc osobom dotkniętym przez tegoroczny kataklizm. Z inicjatywy bp. Krzysztofa Nitkiewicza Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu wydały kalendarz przedstawiający królewskie miasto z lotu ptaka. – Chcemy włączyć się w dobre dzieło pomocy innym – tłumaczy Marta Żurawiecka, dyrektor wydawnictwa. – Całkowity zysk ze sprzedaży jest przeznaczony na rzecz powodzian. Poprzedz obraz przedstawiające Sandomierz w zmienia-

jących się porach roku pragniemy pokazać nie tylko wiekowe dziedzictwo, ale również piękno tego terenu widziane z niecodziennej perspektywy i zachęcić do odwiedzenia naszego zabytkowego miasta. Z ramienia diecezji pomoc poszkodowanym udzielana jest przez diecezjalną Caritas, która realizuje program pomocy powodzianom „Długa fala”. Osoby, które chciałyby pomóc w realizacji tego programu, mogą uczynić to, wpłacając datki na konto Caritas: BPH o/Sandomierz, 81 1060 0076 0000 3200 0391 9541 z dopiskiem: „pomoc powodzianom”. **tl**





Niezwykłe rekolekcje w Stalowej Woli

# Modlitwa do kwadratu

O roli muzyki i piosenki w lepszym zrozumieniu słowa Bożego z **bp. Antonim Długoszem** rozmawia Andrzej Capiga



ANDRZEJ CAPIGA

mnąć ludziom, że Mszę św. odprawiamy z księdzem stojącym przy ołtarzu, ponieważ przez sakrament chrztu i bierzmowania posiadamy powszechny charyzmat kapłański Chrystusa. A do istoty kapłaństwa należy przecież składanie ofiary. Dlatego przychodzimy na Mszę św. nie po to, aby jej wysłuchać, jak kiedyś mówiono, lecz by ją odprawić z księdzem stojącym przy ołtarzu i spełnić swój obowiązek kapłańskiego ofiarnika. A uczestniczymy w niej w pełni, kiedy także modlimy się, śpiewając. Jest przecież powiedzenie,

**Dzieci rozpoznają biskupa z telewizyjnego programu „Ziarno”**

że ten, kto śpiewa, dwa razy się modli. I nie może być człowieka, który by w mojej Mszy św. biernie uczestniczył.

**Na jakiej zasadzie Ksiądz Biskup dobiera utwory, które później stanowią oprawę Eucharystii?**

– Są to pieśni różnych autorów i kompozytorów. Dobieram je do możliwości percepcyjnych dzieci i młodzieży. Głęboko bowiem wierzę, że dorośli takie utwory również zaakceptują. To samo czynię, kiedy prowadzę oprawę wokalną Mszy dla dzieci w wieku przedszkolnym, gdyż odwiedzam też różne przedszkola prowadzone przez siostry zakonne. Staram się przy okazji przypominać ludziom, że to piosenka właśnie jest jedną z najprostszych form rozmowy z Bogiem. Także i taniec, ponieważ z dziećmi modlimy się całym ciałem. Pieśni, piosenki i tańce wywodzą się z liturgii, z sacrum. Dziś tańce i piosenki dzieli się na religijne i świeckie, ale korzeniami one wszystkie sięgają Bożego kultu. Dlaczego więc nie mamy dziś wykorzystywać takich właśnie form uwielbienia, dziękczynienia czy przepraszania Pana Boga? ■

**ANDRZEJ CAPIGA: Dla Księdza Biskupa nie jest czymś niezwykłym śpiewać w kościele. Dlaczego tak duże przywiązanie do tej właśnie formy przekazywania słowa Bożego?**

**BP ANTONI DŁUGOSZ:** – Misje i związane z nimi rekolekcje są bardzo ważnymi i wyjątkowymi wydarzeniami w życiu każdej parafii, w tym również Opatrzności Bożej w Stalowej Woli, gdzie przewodniczę trzydniowym nabożeństwom związanym z renowacją misji nawiedzenia. Rzecz w tym, by nabożeństwa te trochę różniły się od przeciętnych spotkań z wiernymi podczas cotygodniowych Eucharystii. Dlatego też wszędzie staram się przyjeżdżać z własnym muzycznym podkładem. Nie zawsze jest to podkład organowy, bo dzisiaj nie każdemu taki rodzaj muzyki odpowiada. Muzyka organowa jest tradycyjna i piękna zarazem, ale przeznaczona raczej dla wyrobionego już muzycznie ucha. Staram się za pomocą pieśni – które zostały już wprawdzie zapomniane, ale nadal odgrywają dużą rolę w przesłaniu słownym – robić wokalną oprawę każdej Eucharystii. Pragnę przypo-

# Zapytaj o nowe ceny\*



## Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

**DZIAŁ REKLAMY:** tel.: **32 608 80 42, 32 608 80 82, 664 145 145**  
e-mail: reklama@goscniedelny.pl

\* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

PANORAMA PARAFII pw. św. Maksymiliana Kolbego w Krzemieniu

# Roraty przez cały rok



ZDJĘCIA KS. TOMASZ LIS

## Powstanie parafii przypadło na niełatwe lata 80. ubiegłego wieku.

Mieszkańcy należeli do parafii Janów Lubelski, która oddalona była o 9 km.

**T**a odległość sprawiła, że w latach 60. XX w. zrodziła się myśl budowy punktu katechetycznego, bo nauka religii była prowadzona początkowo w wielu domach. – Nie było to łatwe, bo czasy nie sprzyjały powstawaniu tego typu budowli – wspomina jeden z mieszkańców Krzemienia.

## Budowlany zapał

W roku 1982 na terenie janowskiej parafii powstało kilka świątyń: w Piłatce, Andrzejowie, Wólce Ratajskiej. Podjęto też starania o budowę kościoła w Krzemieniu. – Mieszkańcy sami przystąpili do pracy systemem gospodarczym. Nie było pozwolenia na budowę, planu świątyni ani nadzoru budowlanego – opowiada ks. Stanisław Gieron, obecny proboszcz parafii. Gdy mury były już wysoko, zachodziła obawa, że prace zostaną wstrzymane. – Jednej niedzieli po Mszy św., którą odprawił w remizie nieżyjący już ks. Maścibroda, po



nabożeństwie na rusztowaniach stanęło ok. 40 murarzy. Chciano jak najwięcej wykonać, by nie dopuścić do zamknięcia budowy – wspominają parafianie pamiętający te czasy. Gdy mury były już ponad oknami, pojawił się problem, jak wykonać sklepienie? W krytycznej sytuacji poproszono o pokierowanie dalszymi pracami inż. Henryka Modrakowskiego z Boguchwały, który doprowadził budowę do końca i wykonał jej plany. Ordynariusz lubelski w uroczystość Chrystusa Króla, w jeszcze prowizorycznych warunkach, odprawił w nowym kościele pierwszą Mszę św. w 1983 r. Początkowo był to samodzielny ośrodek duszpasterski, a dopiero później powstała parafia. Drewnianą wystrój świątyni odpowiada charakterystyce stron janowskich

## Trwa remont wnętrza świątyni

**PO LEWEJ: Kościół parafialny  
w Krzemieniu**

bogatych w lasy. – Styl wnętrza kościoła to zasługa pierwszego proboszcza ks. Marka Poździka. On sam rysował ludziom, jak wykonać ołtarz główny i nastawy boczne – tłumaczy ks. Gieron.

## Maryjny lud

Fenomenem na skalę diecezji jest codzienne uczestnictwo parafian w Roratach. Mimo wczesnej pory Msza św. rozpoczyna się o godz. 6.00. Bierze w nich udział ok. 300 wiernych. – Jesteśmy ludem maryjnym, wychowanym przy janowskim sanktuarium, i od rodziców przejęliśmy tę cześć do Matki Najświętszej – tłumaczy jedna z mieszkanki Krzemienia. – Parafia liczy ok. 1400 wiernych, a na Roratach rozdaje codziennie ok. 250 Komunii św. – dodaje ks. proboszcz.

Jest to teren rolniczo-sadowniczy, dlatego też bardzo uroczysty charakter mają coroczne dożynki. Każda z czterech części parafii przynosi wieniec. Podczas uroczystości dzieci i młodzież przygotowują program artystyczny traktujący o pracy na roli i patriotyzmie. Obecnie trwają prace remontowe wewnątrz świątyni, gdzie jest wymieniana boazeria, odgrzybiane są ściany oraz planuje się odmalowanie części kościoła.

**Ks. Tomasz Lis**

## Okiem proboszcza



– Na ziemi janowskiej ludzie słyną z pobożności. I tutaj wierni garną się do Kościoła. Dbają

także o swojego duszpasterza, szczególnie duchowo. Ja doświadczyłem tego osobiście, za co im bardzo dziękuję. Trzeba podziwiać ich trud i zapał przy wznoszeniu świątyni w niełatwym czasie. Dziś problemem jest brak perspektyw na stabilizację życiową. Wiele osób jest bez pracy, wiele wyjechało w jej poszukiwaniu za granicę, co odbija się na sytuacji rodzin. Ludzie wykorzystują roboty sezonowe, związane ze zbiorem owoców leśnych, część utrzymuje się z rolnictwa, ale ich sytuacja nie jest stabilna. Nie słyszę jednak wśród parafian zbyt wiele narzekania. Jakoś dają radę, i to mnie napawa optymizmem. Dzięki ich ofiarności podjęto w ciągu ostatnich lat wiele prac nad upiększeniem świątyni i zawsze podchodzi do tego z dużym zrozumieniem. Przy parafii dobrze funkcjonuje koło ministranckie, liczące 20 ministrantów i 4 lektorów. 10-osobową scholę prowadzą nauczycielki. Liczny jest Legion Maryi, do którego należą 24 osoby. Kół różańcowych w parafii jest 25, w tym dwa młodzieżowe.

**Ks. kan. Stanisław Gieron**

Urodził się w Rzeszowie. Po odbyciu studiów seminaryjnych w Przemyślu 24 czerwca 1988r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. I. Tokarczuka. Proboszczem w Krzemieniu jest od 1999 r.

## Zapraszamy na Msze św.

**NIEDZIELE I ŚWIĘTA:**

**8.00, 10.30, 16.00**

**DNI POWSZEDNIE: 7.00, 18.00**

(maj, październik, listopad)

**ODPUSTY:**

św. Maksymiliana Kolbego  
(niedziela przed 15 sierpnia)